

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Karoliny Rogowskiej

**pt. *Transformacja ustrojowa a zmiana systemu organizacji sportu w Polsce
w latach 1989-2019***

przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Dariusza Jacka Olszewskiego
Strzyżowskiego, prof. AWFIS

Sport, polityka i transformacja ustrojowa, to interesujące tematy eksploracji naukowej, które zaowocowały ciekawą dysertacją. Recenzowana rozprawa doktorska mgr Karoliny Rogowskiej liczy 344 stron. Składa się z sześciu rozdziałów, z których pięć dotyczy rozpatrywanego problemu. Rozdziały: pierwszy („Korelacje pomiędzy ustrojem społeczno-politycznym a systemem organizacji sportu”) oraz trzeci („Organizacja i zarządzanie sportem w Polsce przed 1989 rokiem”) wprowadzają w omawianą problematykę. Opracowane zostały rzeczowo i stanowią dobry grunt pod zasadnicze kwestie rozważań, stanowiące meritum opracowania. Te zostały opisane w trzech rozdziałach zatytułowanych: „Transformacja ustrojowa a zmiana systemu organizacji sportu w Polsce w latach 1989 -2005”, „System organizacji sportu w Polsce w latach 2005-2019”. „Ocena zmian organizacyjnych w polskim sporcie w latach 1989-2019”. Opracowane zostały merytorycznie na podstawie zebranych przez Autorkę dokumentów sejmowych, aktów prawnych i wypowiedzi posłów – decydentów, których poglądy były opiniotwórcze wpłynęły na obecny stan organizacyjny sportu w Polsce. Przeprowadzona przez Autorkę analiza uświadamia czytelnikowi złożoność zagadnienia, jakim jest system organizacyjny sportu i umożliwia konstataowanie dość zawiłych kwestii, u podstaw których leżały różne koncepcje, pomysły, czasem imaginacje, niekiedy własne doświadczenia i orientacja polityczna. W powikłanej i jakościowo zróżnicowanej strukturze sejmowej udało się Doktorantce uchwycić istotę wprowadzanych zmian. W tym upatruję główny walor tej rozprawy. Pragnę również pochwalić Autorkę za aneksy, tabele i wykresy. Praca imponuje także ilością przypisów i mnogością wykorzystanej przez Autorkę literatury. Już tylko z tego względu ma ona

duży walor poznawczy. W mojej ocenie lektura pracy może być inspirująca do podejmowania kolejnych badań związanych z organizacją sportu.

Ogólne wrażenie po lekturze jest pozytywne. Praca mi się podoba, co nie oznacza, że nie skorzystam z przywileju recenzenta, który nakazuje mi zwrócić uwagę na kwestie budzące moje wątpliwości.

Tytuł, koncepcja pracy w zasadzie nie budzą zastrzeżeń, natomiast jej konstrukcja jest oryginalna, żeby nie powiedzieć nieco zaskakująca. Odniosłam wrażenie, że Doktorantka pisząc rozprawę przechodziła fascynacje różnymi metodami i technikami badawczymi. Czerpała inspiracje z mozaiki metodologii funkcjonujących w kulturze fizycznej.

Pracę Pani Rogowskiej jest dosyć trudno przypisać do jednej dyscypliny naukowej. Można na nią patrzeć przez pryzmat, historii, socjologii, politologii, poniekąd i zarządzania. Natomiast w znacznie mniejszym stopniu łączyłabym rozprawę z pedagogiką. Właściwie, tylko techniki badawcze stosowane w pedagogice przywołuje Doktorantka (s. 31). Wzmiankowania dotyczące Szkolnych Klubów Sportowych, Uczniowskich Klubów Sportowych, wychowania fizycznego, sportu dzieci i młodzieży nie tłumaczą powoływania się na badania pedagogiczne. W tej pracy nie idzie o ulepszanie praktyki pedagogicznej. W istocie rozprawa jest monograficzną prezentacją lokującą się w obszarze historii współczesnej, co sugeruje zawarty w tytule przedział czasowy i deklaracja Doktorantki o zastosowaniu metody ustalania faktów historycznych (s. 32). Jednak w tym przypadku owa deklaracja zdaje się być gołosłowna. Rzetelność adepta nauki nakazywałaby odwołanie się chociażby do J. Topolskiego – klasyka metodologii badań historycznych. W dysertacji została przeprowadzona analiza instytucjonalno-ustawodawcza, która jest bliska politologii. Zatem jest to praca, która, jak można sądzić, czerpie z różnych metod badawczych. W związku z tym nasuwają się pytania, czy było to zamierzone, czy raczej nieświadomiona próba konstrukcji awangardy współczesnej humanistyki, która wyprzedza czas i jest zapowiedzią czegoś nowego?

W obecnym kształcie praca ma charakter eklektyczny, co również dotyczy jej kompozycji. Praca w swej istocie jest monografią. Powinna być napisana na podstawie wnikliwych badań podstawowych (to zostało uczynione) i mieć charakter klasycznej monografii. Warto rozważyć tę sugestię, zwłaszcza gdyby miała być opublikowana.

Część dokumentacyjną stanowią: bibliografia, streszczenie, spis rycin oraz spis tabel. Bibliografia jest obszernym zestawieniem, obejmującym imponującą liczbę 483

pozycji, w tym: 259 pozycji źródeł (wypowiedzi posłów i dokumenty sejmowe 145 oraz 114 aktów prawnych), 196 pozycji opracowań oraz 28 pozycji odnoszących się do stron internetowych. Nie pojmuję kryterium, jakim kierowała się Autorka, opracowując bibliografię. Nie rozumiem dlaczego opracowania mają pierwszeństwo przed źródłami. To jest nieporozumienie, które nie powinno mieć miejsca w żadnej pracy dyplomowej, czy magisterskiej. W pracy na stopień naukowy doktora jest to niedopuszczalne. Należało zastosować najprostszy, najbardziej klasyczny podział: źródła, opracowania, artykuły w czasopismach naukowych, zasoby internetowe. W opracowaniach znalazły się też źródła (np. pozycja 188). Tworząc pracę naukową, konstruując spis literatury, warto zajrzeć do kilku uznanych opracowań z danej dyscypliny i ewentualnie skorzystać z zastosowanych tam koncepcji, co dotyczy podziału tekstu na części, jak i koncepcji układu bibliografii.

Zestawienie bibliograficzne stanowi odzwierciedlenie przypisów, zastosowanych w tekście. Łącznie to 590 przypisów dolnych, co potwierdza Jej dobrą orientację w literaturze, dotyczącej opisywanego zagadnienia. Głównie są to przypisy dokumentacyjne. W niewielkim stopniu stosuje przypisy rzeczowe, które mogłyby uzupełniać treści zawarte w zasadniczej części pracy.

Warto byłoby także opracować indeks nazwisk, który jest stałym elementem większości prac. Myślę, że można rozważyć skorowidz, czyli klucz pojęć wprowadzonych przez Autorkę. Skorowidz pozwoliłby czytelnikowi sięgnąć do konkretnych tematów, co jest dużym ułatwieniem. Ta uwaga odnosi się do ewentualnych zamiarów wydawniczych.

Przy wielu niewątpliwych walorach pracy, nie jest ona wolna od pewnych błędów. Nie ustrzegła się także drobnych błędów literowych i interpunkcyjnych. Jestem przekonana, że wynikają one z niedopatrzenia podczas edycji tekstu.

Moje uwagi dotyczące rozprawy mają w większości charakter dyskusyjny. Generalnie pragnę zaznaczyć, że praca jest ciekawa. Mimo wykazanych i niewykazanych mankamentów rozprawa doktorska mgr Karoliny Rogowskiej świadczy o sporej wiedzy Autorki oraz o niezłym przygotowaniu warsztatowym.

Konkludując, przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska mgr Karoliny Rogowskiej jest interesująca i prezentuje dużą wartość poznawczą. Autorka przeprowadziła gruntowną kwerendę materiałów źródłowych i dostępnej literatury.

Praca została dobrze napisana, zarówno pod względem stylistycznym, jak i gramatycznym, a występujące w tekście „literówki” nietrudno poprawić. Praca

posiada rzetelne podstawy, prawidłowo zgromadzony i wyselekcjonowany, a następnie merytorycznie opracowany i koncepcyjnie wykorzystany, bogaty materiał bibliograficzny, spełniając w sposób zadowalający wszystkie kryteria opracowania naukowego.

Biorąc pod uwagę niewątpliwe walory merytoryczno-poznawcze pracy, zwłaszcza dla polskiego środowiska naukowego, a także wkład do stanu badań w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej w zakresie współczesnej historii i organizacji kultury fizycznej, zgodnie z obowiązującymi przepisami, stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Jednocześnie wnioskuję o dopuszczenie mgr Karoliny Rogowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Ewa Kałamacka, prof. AWF



Kraków, 18.09.2021 r.